

Sygn. akt I ACa 109/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Uznańska
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.) SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r. w Krakowie na rozprawie
sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z.
przeciwko J. W.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 14 października 2013 r. sygn. akt I C 1983/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie radcy prawnemu U. L. z Kancelarii Radcy Prawnego w K. ul. (...) kwotę 3 321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

I ACa 109/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 26 marca 2014 r.

Wyrokiem z dnia 14 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie uznał umowę darowizny z dnia 30 grudnia 2010 r. zawartą w formie aktu notarialnego rep.(...) przed notariuszem S. R., pomiędzy K. W. i J. W. za bezskuteczną wobec Skarbu Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z. w celu ochrony wiarygodności wobec K. W. stwierdzonych tytułami wykonawczymi nr (...)i (...)wynikających z decyzji podatkowych nr (...) i (...); zasądził od pozwanej J. W. na rzecz strony powodowej Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego U. L. kwotę 4428 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanej.

Orzeczenie to Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Przed Urzędem Skarbowym w Z. toczyły się postępowania podatkowe wszczęte w dniu 14 października 2010 r. w zakresie prawidłowości ewidencjonowania i rozliczania podatku od towarów i usług za miesiąc październik 2005 r. oraz listopad 2005 r. Dwoma decyzjami z dnia 23 grudnia 2010 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Z. określił wysokość zobowiązania K. W. w podatku od towarów i usług za październik 2005 r. na kwotę 87.329 zł oraz za listopad 2005 r. na kwotę 155.458 zł. Decyzje te zostały doręczone w dniu 23 grudnia 2010 r.

Małżonkowie K. W. i J. W. byli właścicielami nieruchomości położonej w miejscowości C. gmina Ł., dla której Sąd Rejonowy w Nowym Sączu Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...), na prawach wspólności ustawowej. Umową darowizny z dnia 30 grudnia 2010 r., Rep.(...), K. W. i J. W. darowali J. W. do jej majątku osobistego opisaną nieruchomość. J. W. oświadczyła, że darowiznę tę przyjmuje. Stawający podali wartość dokonanej między nimi darowizny na kwotę 100.000 zł.

W dniu 30 marca 2011 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Z. wystawił tytuł wykonawczy nr (...)stwierdzający, że na podstawie decyzji z dnia 23 grudnia 2010 r., nr (...), K. W. jest zobowiązany do zapłaty z tytułu podatku od towarów i usług kwoty 85.149,80 zł. (należność główna) i 54.060,30 zł. (odsetki na dzień wystawienia tytułu).

W dniu 30 marca 2011 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Z. wystawił tytuł wykonawczy nr (...) stwierdzający, że na podstawie decyzji z dnia 23 grudnia 2010 r. K. W., nr (...), jest zobowiązany do zapłaty z tytułu podatku od towarów i usług kwoty 154.783 zł. (należność główna) i 95.041 zł. (odsetki na dzień wystawienia tytułu).

Zaległości dłużnika K. W. na dzień 16 lutego 2012 r. wynosiły:

- z tytułu podatku od towarów i usług za październik 2005 r. – należność główna 85.149,80 zł, odsetki na dzień 15 lutego 2012 r. 63.560,24 zł, koszty egzekucyjne 7.109,60 zł,

- z tytułu podatku od towarów i usług za listopad 2005 r. – należność główna 154.783 zł, odsetki na dzień 15 lutego 2012 r. 113.909,69 zł, koszty egzekucyjne 12.800,57 zł.

Dłużnik K. W. dokonał wpłaty na poczet podatku od towarów i usług za październik i listopada 2005 r. w kwocie 34.009,12 zł. Zapłata podatku dokonana była w systemie ratalnym.

K. W. jest właścicielem w udziale wynoszącym 1/4 nieruchomości położonej w B., składającej się z działek nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Zakopanem V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Łączna wartość rynkowa prawa własności do nieruchomości objętej KW nr (...) wynosi 522.003 zł.

K. W. jest zatrudniony od dnia 14 października 2009 r. jako monter w (...) Sp. z o.o. w Ż. z przeciętnym wynagrodzeniem miesięcznym netto 1.637,48 euro.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy, wskazując na treść art. 527 § 1 k.c. uznał, iż strona powodowa dochowała terminu prekluzyjnego przewidzianego w art. 534 k.c. i wykazała, że jest wierzycielem K. W..

Umowa darowizny z dnia 30 grudnia 2010 r. skutkowałą pokrzywdzeniem strony powodowej jako wierzyciela K. W.. Wskutek tej czynności osoba ta stała się niewypłacalna w wyższym stopniu, niż była przed dokonaniem czynności (art. 527 § 2 k.c.). W rozumieniu art. 527 § 2 k.c. niewypłacalność oznacza taki obiektywny stan majątku dłużnika, w którym egzekucja nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej od dłużnika. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że po dokonaniu darowizny majątek K. W. sprowadzał się do udziału w 1/4 części w prawie własności nieruchomości położonej w B., składającej się z działek nr (...), objętej księgą wieczystą nr (...) o wartości 522.003 zł (a zatem prawo o wartości 130.500,75 zł) oraz na bieżąco otrzymywanego wynagrodzenie za pracę.

Deklarowane dochody K. W. również nie pozwalają na uznanie, że w oparciu o ten majątek jego wierzyciele uzyskają zaspokojenie. Natomiast przeniesienie umową darowizny z dnia 30 grudnia 2010 r. nieruchomości na rzecz pozwanej skutkowało wyjściem z majątku dłużnika składnika majątkowego, który obiektywnie pozwalałyby na przynajmniej częściowe zaspokojenie długów K. W..

Zarazem pozwana na podstawie tej umowy odniosła korzyść majątkową, albowiem nieodpłatnie uzyskała całe prawo własności nieruchomości, w której przed zawarciem tej umowy przysługiwał jej tylko udział.

Okoliczność, że prawo własności objęte tą umową wchodziło w skład majątku wspólnego, a zatem majątku z którego wierzyciel – z zastrzeżeniem wyjątków z art. 41 k.r.o. - nie może zaspokoić długu jednego z małżonków, nie stoi na przeszkodzie wytoczeniu niniejszego powództwa. Jak to bowiem wyjaśniono w orzecznictwie, wierzyciel, którego dłużnikiem jest jeden z małżonków, może żądać na podstawie art. 527 § 1 k.c. uznania za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej przez obu małżonków i dotyczącej ich majątku wspólnego, gdy małżonek dłużnika nie wyraził zgody na zaciągnięcie zobowiązania w myśl art. 41 § 1 k.r.o. (uchwała SN z dnia 21 maja 2011 r. III CZP 15/11, OSNC 2012/1, poz. 1).

W ocenie Sądu Okręgowego K. W. miał świadomość takich skutków umowy z dnia 30 grudnia 2010 r. albowiem jako strona toczących się już w tej dacie postępowań administracyjnych, w których powstały egzekwowane tytuły egzekucyjne niewątpliwie o swoim złym stanie majątkowym wiedział. Dokonanie w takiej sytuacji darowizny głównego składnika majątku wspólnego K. W. i pozwanej na rzecz pozwanej trudno zinterpretować inaczej aniżeli jako działanie zmierzające do pozbawienia wierzycieli możliwości zaspokojenia się z majątku będącego przedmiotem tej umowy. Za taką oceną przemawia silnie koincydencja czasowa pomiędzy datą doręczenia K. W. decyzji podatkowych (23 grudnia 2010 r.) a datą zawarcia kwestionowanej umowy darowizny (30 grudnia 2010 r.).

Dalej, Sąd Okręgowy, odwołując się do treści art. 528 k.c. podał, że przepis ten wyłącza przesłankę złej wiary po stronie osoby trzeciej, która według reguły z art. 527 § 1 k.c. jest istotna dla możliwości uznania czynności dłużnika za bezskuteczną. Pozwana J. W. odniosła korzyść majątkową nieodpłatnie, skoro bez obowiązku jakiegokolwiek spłaty czy spełnienia innego świadczenia uzyskała całe prawo własności nieruchomości, w której przed zawarciem tej umowy przysługiwał jej tylko udział. W tym stanie rzeczy nie ma znaczenia wiedza pozwanej o tym, czy dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Pozwana nie wykazała też zachodziły podstawy do zwolnienia jej od zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela żądającego uznania czynności za bezskuteczną przewidziane w art. 533 k.c. W szczególności nie można skutecznie opierać obrony przed skargą pauliańską przez wskazanie, że dłużnik jest w stanie w jakimś dłuższym okresie czasu wierzytelność spłacić.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz w zgodzie z § 2 ust. 3 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 490).

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana J. W., która zarzuciła:

- naruszenie przepisu postępowania procesowego art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę dowodów z zeznań świadka K. W., opinii biegłego sądowego w przedmiocie wartości nieruchomości w B., zaświadczenia o wynagrodzeniu dłużnika, która jest sprzeczna z logiką i doświadczeniem życiowym oraz przyjęcie, że dłużnik stał się niewypłacalny wskutek zawarcia umowy darowizny z pozwaną;
- naruszenie przepisu postępowania procesowego art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę dowodów, sprzeczną z logiką i doświadczeniem życiowym przez przyjęcie, że dłużnik miał świadomość działania z pokrzywdzeniem powoda;
- naruszenie przepisu postępowania procesowego art. 232 k.p.c. przez błędne stwierdzenie, że powód przedstawił dowody na okoliczność świadomości dłużnika o działaniu z pokrzywdzeniem powoda, podczas gdy powód takich okoliczności wskazanymi dowodami nie wykazał;
- naruszenie przepisu prawa materialnego art. 527 § 1 k.c. przez jego zastosowanie i błędne przyjęcie, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia powoda podczas zawierania umowy darowizny z powodem;
- naruszenie przepisu prawa materialnego art. 527 § 2 k.c. przez jego zastosowanie i błędne przyjęcie, że dłużnik stał się niewypłacalny wskutek zawarcia umowy darowizny z pozwaną;
- naruszenie przepisu prawa materialnego art. 533 k.c. przez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że pozwana nie wskazała powodowi mienia dłużnika wystarczającego do zaspokojenia roszczeń powoda;
- naruszenie przepisu postępowania procesowego art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie pomimo istnienia szczególnie uzasadnionego wypadku – trudnej sytuacji materialnej pozwanej;
- brak określenia w sentencji zaskarżonego wyroku kwoty do jakiej zaskarżona skargą pauliańską czynność została uznana za bezskuteczną.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa i orzeczenie o kosztach procesu.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej J. W. jest nieuzasadniona.

Na wstępie stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny został przyjęty za własny przez Sąd Apelacyjny gdyż wyprowadzony został z dowodów, których ocena odpowiada wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c.

Niewątpliwie, wbrew temu co zarzuca apelująca, nie doszło do naruszenia prawa procesowego poprzez dopuszczenie się błędów w ustaleniach faktycznych czy też uchybienie art. 233 § 1 k.p.c. Trzeba bowiem podkreślić, że zarzut błędnych ustaleń i błędnej oceny dowodów może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, iż wadliwe ustalenia będące konsekwencją błędnej oceny dowodów wynikają z naruszenia przez sąd orzekający uznanych reguł interpretacyjnych oraz braku logicznego wiązania faktów i niezrozumienia wynikających z nich treści. Tak więc strona podnosząca zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczone granice swobodnej oceny dowodów, a nadto iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy wyjaśnił w związku z tym, że skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej

ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

W apelacji brak jest zarzutów o takim charakterze. Trzeba bowiem w całości zgodzić się z oceną zeznań świadka K. W. dokonaną przez Sąd Okręgowy, który dał wiarę temu świadkowi co do posiadanego majątku i uzyskiwanego przez niego wynagrodzenia za pracę. Natomiast za niewiarygodne uznał jego zeznania w części, w której twierdził, że nie informował żony o problemach finansowych, w związku z toczącymi się postępowaniami podatkowymi. Jak podkreślił Sąd Okręgowy świadek ten jest pośrednio zainteresowany w sprawie, jako dłużnik strony powodowej, a jego zeznania nie zostały poparte innymi dowodami, które potwierdzałyby ich wiarygodność. Do tego zbieżność czasowa decyzji podatkowych i zawarcia umowy darowizny nie przemawia za wiarygodnością zeznań K. W.. Sąd Okręgowy wskazał również, że wezwania z Urzędu Skarbowego, kierowane do niego przed zawarciem umowy darowizny, przychodziły na adres w B., gdzie zamieszkiwała wówczas również pozwana, która mogła – jak zeznał – odbierać korespondencję do niego adresowaną. Zawnioskowany przez pozwaną świadek A. P., dopuszczony na okoliczność czy pozwana wiedziała od męża lub innych osób o istnieniu zadłużenia K. W. do czasu zawarcia kwestionowanej umowy nie miała informacji na ten temat. Sama zaś pozwana zrezygnowała z możliwości złożenia zeznań w niniejszej sprawie nie zgłaszając wniosku dowodowego w tym przedmiocie. Trudno więc przyjąć jedynie na podstawie twierdzeń zawartych w pismach procesowych pozwanej, które nie stanowią dowodu, że takiej wiedzy nie posiadała. Jest to szczególnie istotne z uwagi na domniemanie wynikające z art. 527 § 3 k.c., które może być obalone przez osobę trzecią, która uzyskała korzyść majątkową. Pozwana takiej inicjatywy dowodowej nie podjęła wbrew regułom wynikającym z art. 6 k.c.

Trudno też dopatrzeć się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w błędnej ocenie dowodu z opinii biegłego czy też zaświadczenia o zarobkach dłużnika K. W. w kontekście poczynionych wcześniej uwag co do skuteczności podniesienia takiego zarzutu. Strony nie zgłaszały zarzutów co do opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości mgr inż. J. T. oraz zaświadczenia o zarobkach K. W., zaś Sąd Okręgowy uznał te dowody za wiarygodne i poczynił na ich podstawie przedstawione wyżej ustalenia faktyczne. Natomiast w apelacji zarzut ten wiąże się z kwestionowaniem przez pozwaną oceny Sadu Okręgowego, iż dłużnik stał się niewypłacalny wskutek zawarcia umowy darowizny z dnia 30 grudnia 2010 r. Tak postawiony zarzut dotyczy więc nie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. tylko oceny poczynionych ustaleń faktycznych pod kątem zastosowania art. 527 § 2 k.c. O tym zaś będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę dowodów i przyjęcie, że dłużnik miał świadomość działania z pokrzywdzeniem powoda. Wnioski dowodowe, które miałyby potwierdzać tę tezę nie były zgłaszane w toku postępowania przez pozwaną. Wystarczy wskazać, że Sąd Okręgowy dopuścił dowód z zeznań świadka K. W. na okoliczność „czy świadek jest współwłaścicielem nieruchomości w B. i na jakiej podstawie, jakie dochody świadek obecnie uzyskuje, czy świadek przebywa zagranicą i czy informował pozwaną o istnieniu wierzytelności do momentu zawarcia zakwestionowanej umowy”. Teza ta wynikała z wniosku dowodowego pozwanej, która po wydaniu postanowienia dowodowego na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2012 r. nie zgłaszała zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c.

Jak już powiedziano w celu wykazania tezy o braku świadomości dłużnika działania z pokrzywdzeniem wierzyciela nie zostały zgłoszone wiarygodne wnioski dowodowe, a z dokumentów zawnioskowanych przez powoda i dopuszczonych w poczet dowodów przez sąd Okręgowy wynika wręcz coś przeciwnego. Mianowicie z uzasadnienia decyzji określających wysokość zobowiązania podatkowego, wydanych przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z. z dnia 23 grudnia 2010 r. nr (...) i (...) wynika, że te postępowania podatkowe podjęte zostały z urzędu i powiązane były z postępowaniem karnym związanym z działalnością K. W.. K. W. przyznał się do wystawiania, w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, faktur „in blanco”, które dostarczał wskazanej osobie zaś do biura rachunkowego przekazywał dokumenty celem sporządzenia deklaracji podatkowych VAT -7. Za założenie firmy oraz podpisywanie faktur K. W. miał otrzymywać wynagrodzenie w kwocie około 3000 zł miesięcznie. W związku z tym był przesłuchiwany w dniach 1 kwietnia 2010 r. i 9 kwietnia 2010 r. w Prokuraturze Apelacyjnej w Katowicach oraz Centralnym Biurze Śledczym, zaś w charakterze strony w postępowaniu podatkowym w dniu 10 sierpnia 2010 r. Ze zgromadzonym w postępowaniu podatkowym materiałem dowodowym mąż pozwanej zapoznał się w dniu 3 grudnia 2010 r. Zasady doświadczenia życiowego oraz logiczne rozumowanie wskazuje na to, że w takiej sytuacji K. W. nie mógł

być zaskoczony decyzjami z dnia 23 grudnia 2010 r. a jego działanie polegające na zawarciu z żoną umowy darowizny miało określony cel i związane było ze świadomością działania z pokrzywdzeniem wierzyciela – strony powodowej.

Z powyższego wynika, że chybił jest zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. bowiem strona powodowa wykazała podstawy dochodzonego roszczenia zaś nie zachodziły powody by Sąd orzekający miał dopuścić dowód z urzędu. W apelacji nie sugeruje się nawet by istniała potrzeba dopuszczenia dowodu nie wskazanego przez stronę.

W sprawie nie doszło też do naruszenia prawa materialnego to jest art. 527 k.c. i art. 533 k.c.

Jak już wcześniej stwierdzono prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił i przyjął, że K. W. jako dłużnik strony powodowej, zawierając umowę darowizny z pozwaną działał ze świadomością pokrzywdzenia tego wierzyciela. Dla spełnienia tej przesłanki z art. 527 § 1 k.c. wystarcza świadomość dłużnika, że czynność prawna przez niego dokonana może spowodować dla ogółu wierzycieli niemożność zaspokojenia się. Świadomość ta musi istnieć w chwili dokonania czynności. Natomiast zamiar pokrzywdzenia wierzyciela i zła wiara dłużnika nie jest konieczna dla objęcia wierzyciela ochroną na podstawie art. 527 k.c.

Dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, gdy zdaje sobie sprawę (uświadamia sobie), że wskutek dokonania czynności prawnej z osobą trzecią może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzyciela z jego majątku. Jednak samo pokrzywdzenie wierzyciela nie musi być zamiarem dłużnika – wystarczy, że dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Innymi słowy wystarczająca będzie u dłużnika świadomość możliwości wystąpienia pokrzywdzenia. W doktrynie wskazuje się również, że dostateczną przesłanką przyjęcia działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela jest istnienie ogólnej świadomości co do tego, iż w wyniku podejmowanych czynności może on być niewypłacalny lub stan jego niewypłacalności może się powiększyć (Komentarz do art. 527 Kodeksu Cywilnego – Agnieszka Rzetecka – Gil, system Leks i publikacje tam powołane).

Niewątpliwie K. W. dokonując darowizny na rzecz swej żony co najmniej przewidywał pokrzywdzenie strony powodowej w granicach ewentualności o czym świadczy nie tylko ewidentna zbieżność w czasie między wydaniem decyzji podatkowych a dokonaniem darowizny, ale też charakter posiadanego przez niego majątku, który nie pozwolił mu do chwili obecnej zaspokoić wierzytelności strony powodowej. Chodzi tu również o wysoce ograniczoną możliwość zbycia udziału w nieruchomości położonej w B., która jak wynika z opinii biegłego zabudowana została w 1953 r. budynkiem mieszkalno – gospodarczym, drewnianym, parterowym, częściowo podpiwniczonym. W 2009 r. część gospodarcza została rozebrana i w jej miejsce wykonana została dobudowa w systemie konstrukcji murowanej. Na dzień oględzin biegłego budynek drewniany był w całości wykończony w przeciętnym standardzie, zaś w części murowanej dwa pomieszczenia były w trakcie trwania prac wykończeniowych, a pozostałe pomieszczenia w stanie surowym otwartym. Trudno uznać udział w tej nieruchomości za atrakcyjny na rynku zwłaszcza, że sądząc po zdjęciach wykonanych przez biegłego budynek drewniany jest najprawdopodobniej zamieszkały, zwłaszcza że jest to dom rodzinny męża pozwanej, który udział w nim nabył w drodze dziedziczenia. Powyższy stan przedmiotowej nieruchomości niewątpliwie był znany K. W. w związku z czym wyzbycie się istotnego składnika majątku umową z dnia 30 grudnia 2010 r. choćby ewentualnie powinno być łączone przez dłużnika z pokrzywdzeniem swego wierzyciela.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że nie doszło do naruszenia art. 527 § 1 k.c., a co więcej nie doszło też do naruszenia § 2 tego artykułu.

Według art. 527 § 2 k.c. czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Z przytoczonego przepisu jednoznacznie wynika, że wierzyciel jest pokrzywdzony, jeżeli w związku z dokonaniem czynności przez dłużnika stan jego majątku, z którego wierzyciel może się zaspokoić zmniejszył się w taki sposób, że uniemożliwia to w całości lub w części pokrycie jego wierzytelności. Istnienie związku przyczynowego pomiędzy czynnością prawną dłużnika zdaną z udziałem osoby trzeciej, a stanem niewypłacalności dłużnika stanowi warunek sine qua non uznania tej czynności za bezskuteczną. W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko, że pokrzywdzenie powstaje na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Jednocześnie trafnie podkreśla się, że chodzi

o rzeczywistą niewypłacalność dłużnika, ocenianą według chwili wystąpienia przez wierzyciela z akcją paulińską jak również chwili wyrokowania (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 525/00, Biul. SN 2002/5/11; z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 280/00; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03, Lex nr 174173; z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 806/04; z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 503/07, Lex nr 496375).

Rzeczywisty (obiektywny) charakter niewypłacalności dłużnika, oznacza, że dłużnik nie jest w stanie zaspokoić wierzyciela, nawet w sytuacji gdy ten ostatni wspomagany jest przymusem państwowym realizowanym w toku postępowania egzekucyjnego. Natomiast dłużnik staje się niewypłacalny w wyższym stopniu wtedy, gdy zaspokojenie można uzyskać z dodatkowym znacznym nakładem kosztów, czasu i ryzyka (por. cyt. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 525/00, Biul. SN 2002/5/11).

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że na dzień wystawienia przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z. dwóch tytułów wykonawczych tj. 30 marca 2011 r. K. W. zobowiązany był do zapłaty na rzecz strony powodowej łącznie kwoty 389 034 zł (należność główna wraz z odsetkami), a na dzień 16 lutego 2012 r. 437 312,92 zł (należność główna wraz z odsetkami i kosztami postępowania egzekucyjnego). Zobowiązanie dłużnika K. W. było niewątpliwie wyższe od kwoty 389 034 zł w chwili wniesienia pozwu czyli 10 października 2011 r. z uwagi na narastające odsetki oraz koszty egzekucji, jak również w chwili wyrokowania 14 października 2013 r. kwota zaległości wyliczona na dzień 16 lutego 2012 r. znacznie wzrosła. Jednakże samo porównanie wymienionych kwot z wartością udziału dłużnika w nieruchomości położonej w B. wycenionej na 130 500,75 zł potwierdza fakt, że K. W. na skutek darowizny z dnia 30 grudnia 2010 r. stał się niewypłacalny w wyższym stopniu. Tej oceny nie zmienia to, że mąż pozwanej uzyskuje zarobek w wysokości około 1600 euro. Nie ma bowiem pewności do kiedy będzie uzyskiwał takie wynagrodzenie a jego wysokości nie pozwala na zaspokojenie wierzyciela strony powodowej w rozsądnym czasie zwłaszcza, że stale rosnące odsetki powodują, przy takich zarobkach, że należność główna nie maleje. Do tego wynagrodzenie K. W. jest źródłem utrzymania jego rodziny, zwłaszcza, że jak podała pozwana w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku i dochodach od listopada 2013 r. w miejsce wynagrodzenia w wysokości 1200 zł, po urodzeniu trzeciego dziecka będzie otrzymywał zasiłek macierzyński w wysokości około 900 zł.

Ponieważ udowodnienie, że osoba trzecia wiedziała o tym, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli – lub przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć – w praktyce jest bardzo trudne w przepisie art. 527 § 3 k.c. ustanowiono domniemanie, działające na korzyść wierzyciela występującego ze skargą paulińską. Jeżeli wierzyciel wykaże, że czynność prawna dokonana przez dłużnika przyniosła korzyść majątkową osobie pozostającej w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, iż osoba ta wiedziała o świadomym pokrzywdzeniu wierzyciela przez dłużnika. Osoba trzecia może obalić to domniemanie przez udowodnienie, że mimo stosunku bliskości z dłużnikiem nie wiedziała o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się o tym dowiedzieć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07, Lex nr 424339).

Niewątpliwie pozwana jest osobą bliską K. W. jako jego żona i nie obaliła domniemania wynikającego z art. 527 § 3 k.c. o czym była mowa we wcześniejszej części uzasadnienia.

Nie doszło też w sprawie do naruszenia art. 533 k.c. bowiem pozwana nie wskazała mienia dłużnika, które rzeczywiście mogłoby służyć zaspokojeniu powoda jako wierzyciela K. W.. Wniosek taki wynika z tego, że jak wcześniej wyjaśniono istnieją pełne podstawy do przyjęcia pokrzywdzenia strony powodowej na skutek czynności prawnej dłużnika K. W. jaką była darowizna na rzecz pozwanej oraz uznania, że dłużnik ten skutkiem tego stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności.

Odnosząc się do zarzutu braku określenia w sentencji zaskarżonego wyroku kwoty do jakiej zaskarżona skargą paulińską czynność została uznana za bezskuteczną, co w uzasadnieniu apelacji łączone jest z podaną w pozwie wartością przedmiotu sporu stwierdzić należy, że zarzut ten jest chybiony.

W postanowieniu z dnia 7 maja 2008 r., II CZ 25/08 (niepubl.) Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie o roszczenie przewidziane w art. 527 k.c. dla oznaczenia wartości przedmiotu sporu miarodajne są dwie wartości: albo wartość tego,

co na skutek zaskarżonej czynności z majątku dłużnika wyszło lub do niego nie weszło, albo wysokość wierzytelności wraz z zaległymi należnościami ubocznymi za czas poprzedzający wniesienie pozwu – w zależności od tego, która z tych wierzytelności jest niższa (komentarz do art. 19 k.p.c. pod red. T. Erecińskiego t. 1 Wyd.LexisNexis wyd. 3 Wielkie Komentarze).

W pozwie podano jako wartość przedmiotu sporu kwotę 100 000 zł co należy wiązać z treścią umowy z dnia 30 grudnia 2010 r., w której strony określiły wartość dokonanej między nimi darowizny na kwotę 100 000 zł. Pozwana przed wdaniem się w spór nie podniosła zarzutu wadliwego określenia wartości przedmiotu sporu w trybie art. 25 k.p.c. w związku z czym nie może jej nawet pośrednio kwestionować na etapie postępowania apelacyjnego. Jednakże, co trzeba wyraźnie podkreślić wartość przedmiotu sporu nie jest tożsama z wierzytelnością, której ochrony udzielono zaskarżonym wyrokiem. Górną granicę egzekucji stanowić bowiem będzie wierzytelność wynikająca z opisanych w wyroku tytułów wykonawczych, które swą treścią określają w sposób jasny zadłużenie K. W. na dany moment, a to w związku z naliczaniem odsetek.

Nie doszło też do naruszenia art. 102 k.p.c. bowiem zgodnie z panującymi poglądami sytuacja majątkowa strony nie jest wystarczającym powodem do przyjęcia występowania w sprawie szczególnych okoliczności uzasadniających odstąpienie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu wynikającej z art. 98 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. a o kosztach zgodnie z art. 98 k.p.c. i §6 w zw. z § 12 ust.1 pkt 2 oraz §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.